

ILUSTROWANY

# GŁOS

## TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:  
Piotrków Tryb., Legionów 2,  
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:  
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNNA:  
od godziny 8-ej do 19-ej.

CENNIK OGŁOSZEŃ:  
Za wiersz milimetry (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabelaryczne o 50 proc. drożej.  
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie  
**2.50**

# "Święte miasto" Basków padło

## Gen. Mola u wrót stolicy

Wczoraj, 30.4. Z frontu baskijskiego, że wojska gen. Mola prą w dalszym ciągu niepowstrzymanie naprzód. Jedną miejscowość za drugą, idą się coraz bardziej do Bilbao. Wczoraj doszło do wielkiej bitwy o "miasto" Basków, Guernica. Na placach Guernica zgromadzono dywizję z milicji baskijskiej i komuniści, sprowadzonej z Santander. Cała bitwa miała przebieg niesłychanie krwawy i krwawy. Czerwoni ponieśli wielkie straty i pod wieczór opuścili Guernica. Powstańcy wzięli do niewoli dużą część dywizji w randze pułkownika i wielu oficerów.

Wczoraj zajęli "święte miasto" z całym jednak przeważnie ruiny i zgłębili. Gen. Queipo de Lano jeszcze raz udzielił wiadomości jakoby Guernica bombardowana przez samoloty powstańcy i twierdził że zniszczenia w mieście dokonali czerwoni "dynamiteros". Wybuchów min dynamitowych w Guernica widoczne są na każdym miejscu. Nie pomógł dynamit, tam obudynki nafta i podpalano granatami.

Wczoraj w godzinach wieczornych na odcinku ciągnącym się od Durana do Guernica aż do zatoki tej samej zatoki, której wschodnie wybrzeża zostały

w ciągu dnia wczorajszego oczyszczone z czerwonych.

Obecnie oddziały powstańcze zagrażają już bezpośrednio pozycjom czerwonych pod Bilbao. Gen. Mola wyznaczył zdobycie stolicy kraju Basków na 2 maja, w tym dniu bowiem przyrządza rocznicę zajęcia Bilbao przez karlistów w 1875 roku.

Bilbao zaatakowane zostanie jednocześnie przez trzy kolumny.

Wczoraj, 30.4. Wczoraj doszło do wielkiej bitwy o "miasto" Basków, Guernica. Na placach Guernica zgromadzono dywizję z milicji baskijskiej i komuniści, sprowadzonej z Santander. Cała bitwa miała przebieg niesłychanie krwawy i krwawy. Czerwoni ponieśli wielkie straty i pod wieczór opuścili Guernica. Powstańcy wzięli do niewoli dużą część dywizji w randze pułkownika i wielu oficerów.

cierpiała wskutek bomb żelaznica Portu. Zabitych i około 60 rannych. Liczba ofiar jest stosunkowo nie wielka bowiem ludność ostrzeżona przez syreny o zbliżaniu się lotników powstańczych, poukrywała się w piwnicach. Na innych odcinkach sytuacja nie zmieniła się od szeregu dni.

# W zdrowym ciele-zdrowy duch

## Praca na terenie piotrkowskiego Poczтового Przystosobienia Wojskowego

Na terenie piotrkowskiego Urzędu Poczowego - Telekomunikacyjnego, na czele którego stoi p. inż. Bałucki, istnieje Poczto-wo Przystosobienie Wojskowe, członkami którego są wszyscy pracownicy piotrkowskiego Urzędu Poczowego.

Organizacja ta dzięki inicjatywie obecnego naczelnika p. Bałuckiego, oraz intensywnej współpracy wszystkich członków pracuje na polu swej działalności

bardzo wydatnie. Posiada obecnie własne boisko do prowadzenia gier w piłkę ręczną, odpowiednie przyrządy do ćwiczeń technicznych oraz bardzo ładną, strzelnicę małokalibrową, na której prowadzone są nie tylko wewnętrzne, ale i o szerszym znaczeniu zawody w strzelaniu. Strzelnica ta jest urządzona całkowicie nowoczesnie, posiada dwa kulochwyty i odpowiedni schron betonowy dla tarczowego.

Boisko sportowe P.P.W. kosztowało wiele pracy i zachodu, ale zato dzisiaj jest ono najlepszym boiskiem w mieście. Piotrkowie. Jest ono bowiem całkowicie zdrenowane i posiada urządzenia, pozwalające korzystać z niego niemal zaraz po deszczu, mimo, że grunt na terenie poczty jest gliniasty. Dla ćwiczeń czysto technicznych na terenie pocztowym znajdują się: słupy telegraficzne do nauki budowy linii, P.P.W. posiada również swoją świetlicę, wyposażoną we wszelkie urządzenia rozrywkowe, jak radio, czytelniki, książki i t.p. Niezależnie od tego, świetlica P.P.W. posiada przyrządy do nauki o telefonii i telegrafii, cały szereg wykresów i schematów.

Praca na terenie piotrkowskiego P.P.W. idzie naprzód. Obecnie rozpoczęto cykl wykładów i przystąpiono do ćwiczeń.

### Dziś spotykają się o mistrzostwo kl. C Zryw - Hapoel

W dniu dzisiejszym o godz. 4-ej po południu na boisku k.s. "Zryw" na Bugaju spotkają się dwie drużyny piłkarskie "Zryw" i "Hapoel" o mistrzostwo kl. C.

### Wezwanie do organizacji, biorących udział w uroczystościach 3-go Maja

W związku z uroczystościami Święta 3-go Maja — wszystkie organizacje pragnące wziąć udział w pochodzie i defiladzie podczas Święta rocznicy Konstytucji Trzeciomajowej — winny w dniu dzisiejszym, t.j. 1 maja o godz. 18-ej (6 po południu) wysłać swych przedstawicieli do Starostwa, gdzie odbędzie się konferencja, na której omówione zostaną porządek defilady i kolejność danej organizacji w orszaku pochodu. Uprasza się o punktualne przybycie!

**Dziś i dni następnych.**  
ma zaszczyt przedstawić

**IGNACEGO PADEREWSKIEGO**  
który na usilne prośby całego świata, wystąpi pierwszy i jedyny raz w filmie p. t.

**SONATA KSIĘZYCOWA**  
Przepiękna opowieść o czarodziejskim wpływie muzyki na kochające się serca.

Nad program: Aktualności świata

## Gdy skazany szuka dziury w całym...

Dnia 27 kwietnia r.b. odbyła się przed piotrkowskim Sądem Okręgowym sprawa karna woznego Sądu Grodzkiego, Jana Kołodziejczyka oraz funkcjonariusza KPK, Władysława Kowalczyka.

O przebiegu sprawy i wyroku pisaliśmy w dniu 28 b.m.

W dniu wczorajszym ukazał się, w związku z naszym sprawozdaniem sądowym, artykuł p. J. Kołodziejczyka zamieszczony na łamach "Dziennika Piotrkowskiego". W artykule tym skazany próbuje udowodnić, że przebieg procesu znajdującego swe odbicie w sprawozdaniu

nie odpowiada przewodowi sądowemu.

W związku z tym oświadczamy, że potwierdzamy treść sprawozdania tego w całej rozciągłości, gdyż szczegóły, dotyczące życia osobistego, jak i rodzinnego p. Kołodziejczyka, zaczerpnięte przez nas zostały z faktów, ustalonych w toku przewodu sądowego, oraz z przemówień p. prok. Baccarellego i adw. adw. Półwiekiego i Walosińskiego.

Dlatego też uważamy, że treść sprawozdania tego pokrywa się całkowicie prawdą i żadne okoliczności nie mogą ulec sprostowaniu.

## Nowy rozkład kolejowy i autobusowy

W najbliższych dniach ukaze się nowy rozkład jazdy autobusowy, który będzie obowiązywał na stacji Piotrków Tryb. od 22 maja r.b. W rozkładzie tym jest przewidziane miejsce dla kilku ogłoszeń handlowych lub rzemieślniczych. — Prosimy zamówić ogłoszenie w rozkładzie, winien zwrócić się do administracji autobusy Tryb. "możliwie szybko, gdyż rozkład będzie przygotowany do druku w nadchodzącą środę, dnia 5 b.m. Wzrost rozkład kolejowy - autobusowy obowiązywał aż do maja 1938 r. zamówione teraz ogłoszenia znajdują się w wszystkich nakładach rozkładu. Wzrost w ciągu roku kilkakrotnie wzrosły z powodu wyczerpywania się sezonowych zmian w części kolejowej.

## Wczorajszego zatargu o ogródki działkowe

Wczorajszego zatargu o ogródki działkowe, numerze onegdajszym zamieściliśmy wiadomość p. t. "Zatarg o ogródki działkowe zakończył się nocnym naświeceniem". Jak nam komunikacja — wczoraj notatki nie odpowiada prawdzie. Wczoraj winnym policja prowadzi dochodzenie, wyniki którego podamy po zakończeniu śledztwa.



# KRUCJATA WIARY

Zjawia się w ostatnich czasach Rzeczypospolitej chwila pełna tragicznej powagi sytuacji, chwila, której doniosłość równała się odpowiedzi na dziejowe pytanie Polski: być albo nie być. Tym przełomowym momentem był sierpień 1920 roku.

I wtedy to na Placu Zamkowym w Warszawie działa się osobliwa scena. Podczas, gdy półdzikie hordy rosyjskie szły w triumfalnym pochodzie na stolicę Polski, owego «przedmurza chrześcijaństwa», podczas gdy myśl ludzka widziała nieuchronną rzekę bys zagładę — z niezachwianą ufnością przy śpiewie dzwonów, bijąc w niebiosy litanią szła procesja wiernych, tych wszystkich, którzy z bronią w ręku w polu być nie mogli i niosąc relikwie patronów Polski bł. Ładysława z Gielniowa, Klemensa Dworzaka i Andrzeja Boboli — młodą Polskę w opiekę niebiosom oddając.

W tydzień później bolszewicka nawała rozbiła się o piersi żołnierzy polskich. «Z wiary waszej, wola wasza — z woli waszej czyn wasz będzie».

Wśród idących na czele procesji dostojników Kościoła znajdował się Nuncjusz papieski Monsignor Ratti, obecny papież, Pius XI. Kiedy w wiele lat później czyniono w Rzymie starania o przyspieszenie procesu kanonizacji bł. Andrzeja Boboli, Jego Świątobliwość całą swoją życzliwością poparł powziętą inicjatywę. Być może w Jego piersi odezwał się nagle ów pamiętny dzień powagi i grozy, wiary i cudu. Być może, że nikt właśnie tak jak Pius XI nie odczuwa potrzeby oddania najwyższej czci temu, którego wielkość i świętość stała się stygmatem sierpniowej procesji.

Po stu siedemdziesięciu latach przerwy imię Polaka zostanie znowu wpisane w poczet Świętych. Na widownię narodów chrześcijańskich wpływa Polska znowu czynem. Fakt ten odbiega daleko od spraw, które dzisiaj zaprzatają umysły ludzkie. Jednocześnie jednak swoją doniosłością i zasięgiem fakt ten staje się wydarzeniem, którego echo rozdzwięczy się potężnie w sercach naszych. Bliska uroczystość kanonizacyjna przestaje być bowiem tylko chlubnym przypomnieniem dla zakonu postaci swego współbrata. Triumf Kościoła polskiego staje się triumfem całej chrześcijańskiej Polski.

Ow akf nieomyślnej powagi Kościoła, którym bł. Andrzej zostanie ogłoszony świętym ma jeszcze inne wielkie znaczenie. Wysuwa się bowiem Bobola jako bohater chrześcijaństwa i polskiej racji stanu w chwili, kiedy może, jak nigdy, daje się odczuć potrzeba męstwa i zdecydowanej woli obrony wartości duchowych człowieka. Od Zachodu idzie zgnili wiew ludendorfskiego pogaństwa, od Wschodu potop niewiści do Boga. Polska w dwa wzięta ognie musi stawić czoła idącemu złu, musi znowu jak niegdyś być owym «przedmurzem chrześcijaństwa». Wylania się potrzeba krucjaty przekonań na wierze opartych.

Bobola zjawia się jako potężny zew przykładem własnego męstwa i życiem poświęconym na kresach służbie w przedmurzu chrześcijaństwa. Z Jego imieniem wiąże się w narodzie dziwnie mocna wiara, że

w czasach, które nad Ojczyznę wypisują dantejskie «Lasciate ogni speranza», On, wbrew nadziejom będzie ją wiódł do promiennej, świetlanej przyszłości i chwały.

Jest już dzisiaj rzeczą pewną, że kanonizacja bł. Andrzeja Boboli będzie dokonana w najbliższych miesiącach. Ks. Władysław Rejowicz T. J. pisząc o znaczeniu kanonizacji bł. Boboli, słusznie zauważa: «W zamiarach Opatrzności Bożej leży, zdaje się, dać odrodzonej Polsce patrona, który byłby hasłem i zewem do czynu i sztandarem, krzepiącym nadzieje».

Ostatnie depesze doniosły, że w Watykanie odbył się akt odczytania dekretu Kongregacji Obrzędów w

sprawie cudów, które dokonały się za pośrednictwem błogosławionego Andrzeja Boboli. Wśród niezliczonych łask, nieraz bardzo nadzwyczajnych, ale co do których cudownego charakteru mogły zachodzić pewne wątpliwości — dwa cudy przeważały sprawę kanonizacji. Pierwszy cud to uzdrowienie w roku 1922 sodalistki, p. Idy Kopeckiej, która została wyleczona w nadprzyrodzony sposób z beznadziejnej choroby. Drugi cud to nagłe uzdrowienie w roku 1933 siostry Dobrzyńskiej, u której badania lekarskie, między innymi dr. Madejskiego w Rzymie i radiologiczne ujawniły niewątpliwe rakowate owrzodzenie trzaski.

Nazajutrz po badaniu znikło ono

bez śladu zaraz po rozpoczęciu wenny do bł. Boboli. Oba cudy przedmiotem nadzwyczaj skrupularnych badań i dochodzeń Komisji Papieskiej, która zjechała do Rzymu, by się na miejscu nie przekonać i zebrać dowody, gące osłabić ich pewność. Na podstawie przeprowadzonych badań utwierdził się Ojciec św. w świadectwie o przechodzącym ludzkie i siły natury uzdrowieniu obydwu razach i orzekł, że dononizacji można przystąpić bez cznie.

Św. Wojciechowi, św. Stanisławowi Biskupowi i św. Stanisławowi Kostce przybędzie jeszcze jeden towarzysz, patron odrodzonej Po-

## Katastrofalny spadek akcji na giełdach

LONDYN. Giełda londyńska była wczoraj widownią szalonej białej akcji kopalni złota i akcji przemysłowych. W City londyńskiej dzień wczorajszy oceniany jest jako najgorszy od czasu kryzysu w roku 1931.

W związku z tym że na najbliższy czwartek przypada giełdowy dzień likwidacji i spekulanci którzy nabywając akcje, placąc jedynie zadatek, muszą zlikwidować tranzakcję, rozpoczęło się już wczoraj wyprzedawanie papierów przez mniejszych posiadaczy. Po południu slump uległ zatrzymaniu i kursy papierów przemysłowych zaczęły się nieco poprawiać. Naogół jednak, niepokój na giełdzie trwa nadal i tendencja wyzybiania się akcji idzie nie tylko z City londyń-

skie, ale i z innych ośrodków międzynarodowych przede wszystkim z Ameryki i Afryki południowej.

FALA ZNIŻKI WE FRANCJI.

PARYŻ. Wielka fala zniżki, która od kilku dni przechodzi przez wszystkie giełdy światowe, ostro odbija się tak że w dn. 29 b.m. na giełdzie paryskiej, która zresztą z różnych innych względów przeważała ostatnio okres poważnego osłabienia kursów.

Wszystkie papiery, czy to akcje prywatne francuskie, lub też akcje międzynarodowe, czy też papiery i renty państwowe, poniosły dn. 29 b.m. straty, które zwłaszcza o ile chodzi o akcje prywatne, wyniosły przeszło 5 proc. Akcje banku

Francji straciły w porównaniu ze 325 frz spadając do 6700 fr.

W kołach finansowych podkreślają zniżka ta, wywołana przede wszystkim przez rzucenie na giełdę paryską dużej ilości akcji, jest w gruncie rzeczy resem zniżki giełdowej w Londynie i w Nowym Jorku, czyli, pośrednio refleksją, przedsięwziętej przez prezydenta Roosevelta, a zmierzającej do zahamowania wzrostu cen i niezdrowego boomu giełdowego nowojorskiej.

Krach na wielkich giełdach, jak kreśla „L'Information“ nie jest oznaką pogorszenia się sytuacji gospodarczej, lecz jedynie wyrazem kryzysu ściśle giełdowego.

KRACH NA GIEŁDZIE W BUDAPESTCIE.

BUDAPEST. Dnia 27 b.m. zanotowano na giełdzie budapeszteńskiej gwałtowny spadek wszystkich walorów. Oficjalny komunikat przypisuje ten spadek momentom technicznym, w szczególności dźwiękom tendencji na światowych giełdach towarowych i pieniężnych.

Ponieważ dnia 28 b.m. zaznaczyła się zwyżka walorów, koła miarodajne uważają krach z dnia 27 b.m. za zjawisko przejściowe.

## Koszty przemiatu nie będą zmienione

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych delegacja Związku Polskich Młynarzy przedstawiła swoją kalkulację kosztów przemiatu z prośbą o wzięcie jej pod uwagę, gdyż ostatnio ustalono stawki, dotyczące przemiatu, zdaniem Związku nie wytrzymują próby życia i rentowności

przemysłu młynarskiego i stawiają pod znakiem zapytania. Po zapoznaniu się z postulatami Związku Młynarzy, oświadczono, że w chwili obecnej jednak Ministerstwo nie znajduje uzasadnienia do zmiany cen kosztów przemiatu

## Potworna kampania prasy niemieckiej

# Duchowieństwo katolickie na ławie oskarżonych w Niemczech

BERLIN. Na czoło wewnętrzno-politycznej akcji prasowej w Niemczech wysuwa się dziś gwałtowna kampania przeciwko „katolicyzmowi politycznemu“ na tle różnych wyroków przeciwko katolikom, a zwłaszcza ostatniemu wyrokowi berlińskiemu.

Ataki dzisiejsze rozmiarami przekraczają bodaj wszystko, co dotychczas pisało w prasie niemieckiej na powyższy temat. Duchownym katolikom zarzuca się wręcz zdradę państwa, a stosunki w klasztorach malowane są w najczarniejszych barwach.

Wszystkie dzienniki piszą, że wbrew obrońcom „katolicyzmu politycznego“ nie chodzi tu o wypadki odosobnione, lecz o masowe zjawiska, którym państwo narodowo i socjalistyczne musi położyć kres.

Dzienniki podają, że na ławach oskarżonych zasiada przeszło 1000 zakonników i księży. Prasa narodowo-socjalistyczna domaga się ukarania ich z całą surowością.

Zapowiada się jednocześnie, że „o ile zajdzie konieczność — procesy transmitowane będą przez radio, aby uświadomić

naród niemiecki o prawdzie“

Dalsze doniesienia o procesach napływa z różnych miast. Przed sądem w Kolonii na ławie oskarżonych zasiadł m. in. 76-letni członek kongregacji religijnej. Sąd skazał go na 1 i pół roku więzienia. — Prokurator tamtejszy zapowiedział że wkrótce pociągnięty będzie do odpowiedzialności karnej cały zakon. Prokurator uważa, że wśród członków zakonu nie ma niewinnych.

### ROZKŁAD AUTOBUSOWY

na linii **Piotrków - Łódź**

Odchodzą z Piotrkowa o g.g.:

8.00	11.00*	13.00	16.00*
18.00	21.00*	22.30	

Odchodzą z Łodzi o g.g.:

8.00*	10.00	13.00*	15.00
18.00*	20.00		

UWAGA: Autobusy, o naczonę kursują przez Wolę Kamocką, pozostałe przez Srodek.

Sprawa walki z „katolicyzmem politycznym“ znalazła oddźwięk nawet w ośrodku pierwszomajowej, wydanej przez władze frontu pracy dr. Leya a wzywającej do święcenia tego dnia pod hasłem „Niemcy stali się piękniejszą, cięższą się życiem“. Odezwa protestuje kategorycznie przeciwko obraźliwemu zestawieniu „przez Rossainta i towarzyszy“ „rodowego socjalizmu z bolszewizmem“.

Ogłoszono równocześnie ciekawe szczegóły o działalności docenta Kobera, niedawna wybitnego katechety katolickiego. Znany jest on szeroko w Niemczech za swoich protestów przeciwko Towarzystwu wyższych władz kościelnych w sprawach szkolnych z zag. Saary.

Ołecenie rozwinął on działalność odcinając propagandową i jak można sądzić z treści jego odczytów, propaguje jakże „nieokreśloną reformę, czy też wprawdzie nowego księcia w Easing (Dania) Kober oświadczył m. in. „że w imię dla Niemiec, dla wódza i dla kościoła któryby odpowiadał narodowi pod każdym względem“.

Akcja prelegenta odbywa się pod hasłem: „Bóg, Niemcy i wódz“.



# W ośrodku walki z gruźlicą

## Wywiad z Dr. Bronisławem Barcikowskim

Od czterech lat obserwujemy w Piotrkowie działalność T-wa Przeciwgruźliczego. Nie będzie przesady, jeśli powiemy, że jest to jedno z najbardziej ruchliwych i pożytecznych organizacji. Wielokrotnie umieszczaliśmy na łamach naszego pisma artykuły, poświęcone walce z gruźlicą i z całą godnością rejestrowaliśmy zawsze każdy przejaw pożytecznej działalności Towarzystwa. W roku 1925 poświęciliśmy na ten temat specjalny numer „Głosu”. I teraz, na koniec Dni Przeciwgruźliczych, nie chcemy rzeczy będzie zapoznać Czytelników naszego pisma ze stanem obecnym walki z gruźlicą na terenie naszego miasta. W tym celu udaliśmy się do Miejskiego Ośrodka Zdrowia, gdzie p. Dr. Barcikowski, nieustraszonego lekarza, przyjął wszystkich gruźlików i cenny dla społeczeństwa, udzielił nam łaskawych wyjaśnień w sprawach, które zainteresują zapewne ogół Czytelników.

szczenie się ilości zachorowań i śmiertelności gruźlicy?

Niewątpliwie tak, ale nie w takim stopniu, jakby sobie tego życzyć należało — mówi Dr. Barcikowski. Na przeszkodzie stało bezrobocie. Nędza to najwstrętniejszy sprzymierzeniec gruźlicy. My lekarze styliśmy się po wiele razy dziennie z nieprawdopodobną wprost nędzą, wobec której stajemy najczęściej bezradni. Jak tu zalecać gruźlikowi, żyjącemu wskrajnej nędzy, dobre odżywianie się i znaną mieszkanią na lepsze, słoneczne. Robi się w takich razach co można, oddaje chorych pod opiekę Zarządu Miasta, wysyła na pewien czas do sanatorium lub do szpitala, ale to wszystko nie prowadzi do celu. Trzeba zmienić warunki bytu chorego. W takich warunkach ostają się tylko organizmy najsilniejsze, słabsze zginają gruźlicą.

Jak obecnie przedstawia się stan chorych na gruźlicę?

Jesteśmy w posiadaniu dość dokładnej statystyki, uzyskanej na podstawie kartoteki, która zawiera rejestr prawie wszystkich chorych na gruźlicę w Piotrkowie.

Powiedziałem panu, gdyż część chorych zamożniejszych leczy się prywatnie unikając w ten sposób rejestracji. Kartoteka obejmuje około 95 proc. ogółu chorych. W ewidencji kartoteki pozostają wszyscy członkowie ubezpieczalni i ich rodziny, młodzież w wieku szkolnym, uboższy mieszkańcy i wszyscy ci, którzy się sami zgłaszają. Obecnie mamy zarejestrowanych w kartotece 1299 chorych, z tych pod stałą kontrolą jest 725.

Na czym polega leczenie w Poradni?

Każdy chory korzysta bezpłatnie lub za drobną spłatą z leczenia ambulatoryjnego, podlegającego na badaniach lekarskich

uzupełnianych prześwietleniem płuc względnie fotografiami Rentgena oraz potrzebny mi analizami.

Prócz tego chorym stosuje się odmień sztuczną wstrzykiwania dożylne i domięśniowe wydaje się lekarstwa i stosuje się naswietlania lampą kwarcową.

W wypadkach koniecznych kwalifikuje się chorych do leczenia szpitalnego, względnie sanatoryjnego.

W kartotece posiadamy często ewidencje całych rodzin. W razie bowiem stwierdzenia gruźlicy poddaje się badaniu wszystkich członków rodziny. Niezależnie od tego chorych w ich mieszkaniach odwiedza co pewien czas higienistka, stwierdzając na miejscu warunki ich życia, oraz ich zachowanie się wobec rad i wskazówek lekarza.

Rozmiary klęski gruźlicy są jednak ogromne — Zarząd Miejski otacza gruźlików specjalną opieką, przydziela im wolne mieszkania w domach miejskich, udziela zapomogi, ponosi koszty leczenia szpitalnego i sanatoryjnego oraz szczególną troską otacza dzieci, które dozwilają i wyżywiają w kolonijach letnich.

Jakie są dotąd najskuteczniejsze metody leczenia gruźlicy? Trudno mi tu mówić o wszystkich metodach uznanych przez medycynę i stosowanych z większym lub mniejszym pożytkiem. Powiem tylko, że najlepsze rezultaty przynosi leczenie sanatoryjne.

Dobre również wyniki dało leczenie ambulatoryjne w połączeniu z sanatoryjnym. Mam tu na myśli leczenie stosowane wobec tych chorych, którzy pozostają pod stałą opieką lekarską. Przychodni raz w roku na kilka tygodni wyjeżdżają do sanatorium. Natomiast leczenie się „prywatnie” w warunkach często nieod-

powiednich bez należytej opieki lekarskiej przynosi zazwyczaj choremu tylko szkodę.

Sanatorium zapewnia choremu troskliwą opiekę i umożliwia zastosowanie wszystkich nowoczesnych środków leczenia.

Chory w sanatorium zdobywa potrzebne wiadomości o gruźlicy i uczy się zachowywać tak, aby nie szkodzić sobie, ani swemu otoczeniu.

A jaka ilość chorych, pozostających pod opieką Przychodni korzysta z leczenia sanatoryjnego?

W ub. roku prawie wszyscy członkowie Ubezpieczalni zakwalifikowani do Sanatorium spędzili po kilka tygodni w sanatoriach w Zakopanem, Bystrej, Ludwikowie i Sulejowie. Rozszerzenie leczenia sanatoryjnego przez Ubezpieczalnię dało dobre wyniki i stanowi bardzo dodatki objaw w dziedzinie lecznictwa ubezpieczalnego. Gorzej przedstawia się sytuacja chorych bezrobotnych i ich rodzin. Ci korzystają tylko i to w ograniczonej ilości z leczenia w sanatorium T-wa Przeciwgruźliczego w Sulejowie. Koszty ich leczenia pokrywa Zarząd Miejski i T-wo Przeciwgruźlicze.

Z leczenia w sanatorium w Sulejowie w ciągu 3 lat w okresach 6-tygodniowych skorzystało około 160 chorych, w tej liczbie niektórzy dwu i trzykrotnie.

Sanatorium to stanowi wielkie dobrodzieństwo dla chorych, a dla mnie pomógł w ich leczeniu. Wyniki miałem dobre. — Jerzy odzyskiwał siły, zdolność do pracy i wieu wrócił na dobre do zdrowia.

Sanatorium w Sulejowie jest najtańszym sanatorium w Polsce. Koszt leczenia i utrzymania jednego chorego wynosi zaledwie 3 złote dziennie.

Wyżywienie otrzymują pierwszorzędną, a opieka lekarska też jest dostateczną. — Boleję nad tym, że nie mogę umieścić tam wszystkich moich chorych. Jesteśmy teraz właśnie w okresie przygotowań do otwarcia sanatorium w bież. sezonie letnim. Zgłoszeń mamy bardzo dużo, ale niestety część tylko będzie można uwzględnić.

Na czym polega współpraca Przychodni z Towarzystwem Przeciwgruźliczym?

Współpraca od 4 prawie lat jest ścisłą i harmonijną. Towarzystwo uruchomiło sanatorium w Sulejowie, w którym leczą się chorzy, zarejestrowani w Przychodni.

Prócz tego T-wo dostarcza nam środków na dożywianie chorych, zajmuje się umieszczeniem dzieci zagrożonych gruźlicą w zamożniejszych domach, gdzie otrzymują obiady oraz prowadzi ożywioną działalność propagandową, mającą na celu uświadomienie szerokich mas społeczeństwa.

Od czasu, jak powstało T-wo łatwiej jest mi pracować. Czuję, że w ciężkiej tej walce nie jestem ośobniony, a stoję za mną szersza rzesza uświadomionych członków Towarzystwa gotowych do pomocy i współpracy. Będę szczęśliwym — mówi Dr. Barcikowski — jak ta rzesza zorganizowana będzie liczyła nie dwie setki, jak dotąd, ale tysiące. W tej rzeszy dzisiaj najwięcej można znaleźć takich, którzy mają najmniej, a 50 groszowa składka stanowi dla nich duży wydatek. Tem więcej cenny jest ich udział.

Towarzystwo Przeciwgruźlicze ze swoim dorobkiem stanowi wymowny przykład tego, jak wiele może zdziałać kilka jednostek z inicjatywą upartych, pracowitych, bezinteresownych i szczerze odczuwających nędzę ludzką.

Zarząd T-wa z prezesem Dyr. Jakubowskim na czele, współpracując harmonijnie i wytrwale prowadzi już 4-ty rok pożyteczną organizację do coraz to nowych zdobyczy i osiągnięć w ciężkiej walce z gruźlicą.

Na tym zakończyliśmy wywiad z Dr. Barcikowskim, dziękując mu w imieniu Czytelników za ciekawe i wyczerpujące wiadomości.

### ZESPÓŁ REDUTY

Sezon 1936/37

Dnia 3 maja 1937 r. w Sali Kilińskiego o godz. 8.15 wiecz.

## NACRODA LITERACKA

Komedia w 4 aktach  
 Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej  
 Reżyseria: Maria Dulęba  
 Dekoracje: Mieczysław Różański  
 Kier. art. Zygmunt Chmielewski

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni p. Borczyka.

## ODEZWA

### Pamiętajcie o Darze Narodowym!

Miljon dzieci bez szkoły na obszarze województw centralnych i wschodnich — to tragedia, z której wypływa nakaz obowiązujący wszystkich Polaków

Dzieciom polskim na kresach wschodnich pozbawionym szkoły grozi nie tylko analfabetyzm — ale i wynarodowienie

Polska Macierz Szkolna reprezentująca w tej dziedzinie honor Polaków i oczekuje po mocy wszystkich odpowiedzialnych za polskie jętro!

Kresowe szkoły P.M.S. to nowoczesne słupy graniczne!

Od poniedziałku t.j. od dn. 26 kwietnia br. członkowie Sekcji Młodych przy P. Macierzy Szkol. będą chodzić po domach z nalepkami na „Dar Narodowy”. Członkowie Sekcji Młodych podjęli się trudnego obowiązku i dlatego prosimy o życzliwe przyjęcie ich.

Niech nie będzie osoby, któraby choć za dziesięć groszy nie kupiła nalepki lub choć ragiewki.

## Nieudany napad w Sulejowie

Mieszkaniec Sulejowa, Józef Sadowski zawiadomił posterunek policji w Sulejowie, że w dniu onegdajszym, przechodząc ul. Opoczyńską w Sulejowie obok jakiegoś piwiarni — został nagle uderzony w twarz przez 27-letniego Józefa Sadego, zam. w Sulejowie. Sady następnie usiłował dokonać kradzieży pieniędzy z kieszeni napadniętego co mu się jednak nie udało, gdyż Sadowski nie pozwolił na to.

W wyniku dochodzenia policja Sadego zatrzymała do dyspozycji władz sądowo-

śledczych. Zatrzymany jest znanym i niebezpiecznym na terenie Sulejowa awanturnikiem.

**POTRZEBNI** młodzi ludzie do sprzedawania broszur na b. dogodnych warunkach.

Zgłaszać się Piotrków, Legionów 2, tel. 10-55.

Pijcie najlepsze piwo wyrobu miejscowego



**KALENDARZ DNIA.**

SOBOTA

**1**

maja

1937

Filipa i Jakuba Apost.  
Słowiański: Submira  
St. wach. 4.12 zach. 18.56  
Ks. wach. 22.3 zach. 5.18

**HISTORIA PODAJE:**

1576. Koronacja Stefana Batorego i królowej Anny Jagiellońki.  
1686. Traktat z Moskwą przeciwko Turcji.  
1832. Zniesienie Uniwersytetu Wileńskiego.  
1890. Pierwszy obchód 1 maja w Łodzi i Warszawie.

**PRZYSŁOWIA:**

„Pierwszy maja poranek  
Jest tęskliwy dla kochanek.”

**AFORYZMY:**

Rozum jest mądrzejszy niż serce i dlatego zwykle ustępuje.

**KTO NIE WIE ŻE:**

Litwa z Kłajpedą leży na obszarze 52 tys. km. kw. i liczy 2.200.000 mieszkańców.

**WESOŁE DROBIAZGI:**

**ROŻNICA.** Cukiernik tym się różni od trzeźwego, że wydaje w zimie paczki, wbrew wszelkim prawom natury.

**HUMOR WIELKICH LUDZI:**

Trzy słowa: Prezydent Coolidge, kiedy eszcze urzędował w „Białym Domu” — „Jedynym był ze swych małomówności. Najczęściej odpowiadał w trzech słowach. — Pewnej niedzieli prezydent udał się do kościoła sam, bez żony. Przy obiedzie pani Coolidge zapytuje małżonka o czym mówił na kazaniu pastor?  
— Mówił o grzechach.  
— A co mówił o grzechach?  
— Jest im przeciwny.

**Radio**

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**

SOBOTA 1 MAJA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.  
6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty).  
7.15 Dziennik por. 7.25 „Parę informacji”.  
7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół.  
8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Potpourri peretkowe w wyk. Tad. Seredyńskiego

**Działalność „Caritasu” w Piotrkowie**

W ubiegły czwartek, w sali Domu Ludowego przy ul. Legionów 14, odbyło się ogólne zebranie członków Komitetu Bratniej Pomocy „Caritas” którego przewodniczył Ks. proboszcz Fr. Psonka. Sekretarzem p. mgr. Woronicki

Na zebraniu tym przewodniczący po-

szczególnych sekcji złożyli sprawozdanie z działalności za okres ubiegły. Przy „Caritasie” istnieje kilka takich sekcji: mianowicie: odzieżowa dochodów niestałych, rozdzielcza akcji jałmużniczej Eucharystyczna (nabożeństwa charytatywne) i reprezentująca najważniejszy dział pracy Akcji Katołickiej — sekcja opieki nad Apostolstwem Chorych.

Aczkolwiek w roku bieżącym fundusze Caritasu były znacznie szczuplejsze, niż w latach poprzednich to jednak praca tej instytucji dała wyniki niemniej pocieszające. Wprawdzie działalność Caritasu idzie bardzo często po linii materialnej pomocy najbardziej potrzebnej ludności, ale prze-

de wszystkim prowadzona jest praca kierunku moralnego odrodzenia ludzi szczęśliwych, duchowo i materialnie padłych na dno nędzy w całym tego słowa znaczeniu. Biorąc pod uwagę wyniki tegorocznych zachodów Caritasu na sprawę moralnego i religijnego odrodzenia ludzi upadłych — można stwierdzić bez przesady, że owoce tej pracy są bardzo dobre.

Momenty te podkreślił w swym przemówieniu, wygłoszonym na końcu zebrania, Ks. Dziekan J. Goździł, dziękując za tę pełną chrześcijańskiego miłością dział bezinteresowną pracę dla znajdujących się w nieszczęściu bliźniego.

12.40 Dziennik połud. 12.50 „Skrzynka rolnicza”. 14.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci starszych: „Jak brat”. 15.00 Wiadom. gospod. 15.15 Wiązanki melodii (płyty). 16.00 Nasz program. 16.15 „Życie kult. stolicy”. 16.15 „Robotnik polski w walce o wyzwolenie”. 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadom. sportowe. 18.20 Walce Jana Straussa w różnych interpretacjach (płyty). 18.45 Program na jutro 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: 19.0 Zespół Stefana Rachonia. 20.05 Kikto Saber — 15-letni skrzypek bułgarski. 20.30 Nowości poetyckie. 22.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert muzyki operowej. 22.00 „Wesoła Syrena”. 22.30 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. PR.

**NIEDZIELA 2 MAJA**

Godz. 8.00 Sygnał czasu i pieśń „Nie opuszczaj nas”. 8.03 „Audycja dla wsi”. 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Transm. nabożeństwa z Archikatedry lwowskiej. 11.25 Transm. urocz. otwarcia Międzynar. Targów Poznańskich. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek muz. 14.00 Aud. z okazji 365-lecia istnienia lwowskich chrześcijańskich cechów murarzy, kamieniarzy i brukarzy. 15.30 „Audycja dla wsi”. 16.00 Muzyka lekka z płyt. 16.25 Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska p. t. „Tarapaty króla walców”. 17.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej. W przerwie ok. godz. 17.55 Pogadanka aktualna. 19.00 Literatura dociera wszędzie — szkic liter. 19.15 Program na jutro. 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.05 Fragm. międzynarodowych zawodów tenisowych „Polska — Francja”. 20.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni PR. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Rozmówki zakopiańskie” — „Wesoła Syrena”. 21.30 Dzieła Franciszka Liszta w wyk. Lili Herz — fortepian.

**Dwudniowe posiedzenie Rady Miejskiej**

W dniach 4 i 5 maja r. b. odbędzie się posiedzenie piotrkowskiej Rady Miejskiej. Na posiedzeniach tych radni zastanawiać się będą nad ważnymi dla naszego życia zagadnieniami, a m.in. uchwalona ma być konwersja pożyczki ulenowskiej, będącej jedną z najgłośniejszych pożyczek Piotrkowa. Na posiedzeniu tym p. prezydent Fiszer przedłoży Radzie Miejskiej w komunikatach prezydenta sprawozdanie ze

zjazdu Związku Miast Polskich w Warszawie.

W drugim dniu obrad na porządku dziennym znajduje się ustalenie herb miasta Piotrkowa.

Konwersja pożyczki ulenowskiej stała się tematem w ścisłym związku z pobytami p. prezydenta Fiszera w Warszawie na konferencji miast ulenowskich w stolicy, która odbyła się tuż po zjeździe Związku Miast Polskich.

**„Miła” rodzinka**

Wnuczek okradł swego dziadka, a syn ojca

Na posterunek policji w Mzurkach zgłosił się mieszkaniec wsi Bukowie Górne, gm. Woźniki, 73-letni Zygmunt Żywicki który złożył skargę na swego wnuczka, 19-letniego Stanisława Członka, oskarżając go o kradzież. Mianowicie w nocy, kiedy starzec zasnął, sprytny wnuczek przeprowadził skrupulatną rewizję w kieszeniach jego odzieży i z kurtki skradł 20 złotych.

Wnuczek o złodziejskich instynktach pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Piotr Włocisjański, mieszkaniec wsi Kobyłki, gm. Woźniki, zawiadomił tamtejszy posterunek policji, że nocy onegdajszej nieznanymi sprawcami skradli mu ze stodoły około 3 mtr. żyta, wartości około

63 zł. — Przeprowadzone energicznie dochodzenie policyjne ustaliło, że kradzieży tej dopuścił się syn poszkodowanego, 20-letni Edward, który skradzioną żytę sprzedał sklepikarzowi we wsi Bukowie gm. Woźniki, Stefanowi Krauzemu. Obu amatorów cudzej własności pociągnięto do odpowiedzialności.

**Motocykl Harley-Davidson**

z przyczepką w b. dobrym stanie do sprzedania

Piotrków, ul. Legionów 15, K. Krüger tel. 15-05.

**Znakomity deser lub podwieczorek za 15 gr.--to duże, smaczne ciastko z Zakładu Cukierniczego F. Tenszerta**

Wł. Kruszyński

**Rozjaśnione mroki**

Powieść

Wocnowa nie miała zamiaru truć cię dziewczynic opowiadaniem o Alfredzie, bo umilkła na jej widok, a kiedy dzisiejszy ujął rękę Wiernusi na powitanie, wyszła do sąsiadki, obiecując zaraz wrócić.

Przeszli do pokoju. Stały tam dwa łóżka, stara komoda i takąż szafa, a przy progu stół nakryty serwetą, którą Wierusia zrobiła cioci na imieniny.

Rozmowa nie szła im gładko. Zdzisław chciał się wyjawic o swego przybycia, — wysłał odłożyć to na inny dzień, lecz wujko stanęło mu przed oczyma

Przerwał milczenie i wypowiedział zdaniem tchem:

— Na przyszłą niedzielę będę już „sołtatem.”

Wiernusia drgnęła — całe jej jestestwo zszedł lek.

— Ty pójdziesz, a ja? — zapytała ciekawie.

Zdzisław przysunął się bliżej, wziął jej rękę i trzymając lekko, spojrzął jej w oczy. Nie wytrzymała jego wzroku i spuściła oczy, a pierś jej zaczęła szybko falować.

— Bądź spokojną — mówił głosem zyciszonym — ja wrócę wcześniej niż się spodziewasz.

Nie rozumiała go. — Czemu? — spytała.

— Może służbę skrócą, a może... — zasłonił twarz rękami pochylił głowę do jej kolan i zaczął cicho śmiać.

Wiernusia nie wiedziała co czynić. Na myśl jej przyszedł Alfred, który będzie ją nachodził, badał jej tajemki i tajemnice otoczenia. Co go może obchodzić praca w Towarzystwie, jakie się tam odbywają zebrania i o czym mówią? Czemu się tak interesuje Zdzisławem?

Tego jeszcze młode, niedoświadczone dziewczę nie rozumiało.

Zdzisław mówił zaczął szepetem przez zęby. — Będę pisać dużo i często. Będę stałe myślał przy tobie, więc nie powinien czuć się osamotnioną.

Na głowę klęczącego u kolan Wiernusi Zdzisław zaczął padać perliste kropki łez. Zostaną sama, myśli sobie samotna wśród obcego mi miasta. Jedyną pociechę był on, a teraz kto? — Zdzisław! Tęsknić będzie tak mocno, że ta tęsknota wpędzi go do grobu. Ja nie zostanę sama, ja pójdę za tobą w świat, a kiedy mnie siły opadną, zostanę u ludzi, będę pracować za służbę. Dostanę tyżek strawy i spokojna będę od tych zaczepek. Tam nie będą na mnie patrzeć jako na

kobietę, lecz człowieka. Tam nikt moich świętych uczuć nie zrani, tam będę mogła spokojnie myśleć o tobie, kochać cię i czekać, czekać...

Sytuacja stawała się niewyraźna. Nad głową biednego Zdzisława zawisła tajemnicza ręka, której palce zdążyły szarpać jego duszę.

Zerwał się, a chociaż zapadał już mrok widział jego iskrzące oczy. Tak były pełne żaru, taka była z nich moc i szczerość, że trudno było wątpić w prawdziwość uczucia.

Zapatrzonej w nią, zaczął szybko mówić.

— Nie, mgdzie nie pójdziesz, zostań z ciocią. Z nikim nie będziesz się za dawała, slyszysz! z nikim! Nikt nie śmie cię zaczepiać, bo głowę mu rozstrzaskam. Tyś jest moją światłością, życiem, a celem mego życia jest bronić Ciebie. Ja bronię cię będę, bo ciebie bezgranicznie kocham, moje ty piękności!

Wie ona coś o tym. Mało to na nią kierują spojrzeń zalotnych nawet tacy, jak pan sędzia, mecenas, doktor, którzy stanowią Radę Towarzystwa.

Kudys mecenas na nią tak patrzył jakby jej miał powiedzieć: dzika jesteś i głupia, jesteś, a mogło by ci być dobrze. Innym razem, kiedy była słaba, a przełożona powiedziała o tym lekarzowi, kazał jej się zgłosić, lecz nie w godzinach przyjęć. — Poszła.

Badanie rozpoczęło się od tego: jakie pląka ma pani oczy, z kim pani mieszkasz? — Wyszła.

Zamiast ulżenia chorobie fizycznej, nabawiła się duchowej bo powzięła wstręt do nęczyzn, nawet do tych, których uważała za wzór.

— Twoja a bez ciebie? — rzekła — kazesz mi zostać samej, aby zatruło mi duszę? Mam czekać trzy lata? — Mówiła to głosem pełnym żalu, a każde jej słowo raniło mu serce. Wiedział, że dzieje czynny w tych warunkach nie może zostać w.c. Jeżeli nie otoczy ją swoją opieką, zostanie żoną innego, lub nie oprze się tym pokusom, które w chwili ostatcznej nęczy, lub przygnębiaenia duchowego pokazą swoje złote zęby, a wtedy ona, jak tysiące najniewinniejszych dziewcząt, z których byłyby wzorowe żony, — matki, aiegnie.

Zdeprawują jej duszę. Odbiorą jej bezcenny skarb dziewczęcy, zabiją w niej chęć do pracy, miłość Boga.

Wstał, przetarł ręką czoło, a potem myślał, zastanowiwszy oczy. Jakaś walka toczyła się wewnątrz tego młodzieńca, który chciał wziąć na swe ramiona świat, strząsnąć, zrzucić brud, który jest przyklejony do tego piękna i stworzyć życie młodości ludzi do ludzi.

Naraz myśl młodsza przyszła do głowy, bo zrobił krok w tył, wyciągnął rękę ku niej i rzekł:

— Kochanie, już nie płacz, mam myśl! Weźmiemy ślub. Zabiorę cię do mego domu. Nie płacz, księżu u Fary: ma nas i on to uczyni, że będziemy się mogli po-

d. c. n.



KOMITET BUDOWY ogłasza

**PRZETARG PUBLICZNY**

roboty murarskie, stolarskie, ślusarskie, kanalizacyjno-ociągowe, malarskie, elektryczne i szklarskie, związane z końcem budowy II-go piętra gmachu Gimnazjum w Krakowie Tryb., Pierackiego 1.

Roboty mogą być oddane w całości, lub w części. Wszelkie informacje otrzymać można w kancelarii Gimnazjum co najmniej w godz. 9—14-ta, także ślepe kosztorysy za opłatą zł. 2. Oferty w zapieczętowanych kopertach składać należy w kancelarii Gimnazjum do dnia 15 maja b. r. godz. 12-ta. Komitet zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie ważyenie przetargu.

**KOMITET.**

**Psa wściekłego nie wolno bronić, przed policją trzeba mieć respekt**

Wykany się często w życiu ze zdania, które świadczy, jak mało wagi ma dla człowieka do wezwania władzy reprezentowanej przez urzędnika lub funkcjonariusza państwa. Oczywiście takie niewłaściwe ustosunkowanie się do władzy i rozkazów władz ma przede wszystkim miejsce na wsi, gdzie brak zdyscyplinowania społecznego. Nic dziwnego, że tam nieposzanowanie rozkazów władzy ma miejsce w sprawach sądowniczych, które są nader liczne, jeśli chodzi o brak posłuszeństwa dla organów bezstronnych.

poczęła ich bić, kopać i grozić, że „siakiera lech utnie temu, kto wejdzie do izby“.

Groźby, oczywiście nie poskutkowały, funkcjonariusze spełni swą czynność zaś Cieszyńska za opór i znieważenie po sterunkowego i wójta poniosła odpowiedzialność karną, gdy Sąd Okręgowy skazał ją na 1 miesiąc aresztu.

W drugiej zaś sprawie o opór władzy oskarżonymi byli: Adam Fogiel i Franciszek Fogiel, syn i ojciec mieszkańców wsi Przyglów, gm. Łękawa, pow. piotrkowskiego.

Adam Fogiel, znany awanturnik na terenie wsi Przyglów, skazany został wyrokiem Sądu Grodzkiego w Piotrkowie na 2 tyg. aresztu za zniewagę policji.

Gdy dnia 8 lutego r.b. przybył po niego wydelegowany posterunkowy P.P. z Sulcowa, celem zabrania Fogla do aresztu ten począł obrzucać policjanta obelgami, a nawet uderzył go. W szkurs synowi przybył i ojciec, Franciszek Fogiel, który starał się udaremnić zabranie syna do aresztu. Policjant jednak dał sobie radę z obydwoma i zabrali Adama Fogla siłą. Obecnie zaś obaj wieśniacy musieli odpowiadać przed sądem za swe przestępstwo wobec władzy.

Adam Fogiel skazany został na 6 miesięcy więzienia, zaś ojciec jego, Franciszek Fogiel — na 1 mies. aresztu.

**Dzisiejsza uroczystość: premiera pierwszego filmu I. Paderewskiego „Sonata księżycowa“**

Dziś na ekranie kina „As“ ujrzymy od dawna oczekiwany film pt. „Sonata Księżycowa“, w którym jak wiadomo, występuje nasza wszechświatowa sława, wielki kompozytor Ignacy Paderewski. Wobec tego, że wszystkie pisma polskie poświęciły już bardzo wiele miejsca tem filmowi, ograniczymy się dziś do podania wyjątku z recenzji, jaka ukazała się nazywając go premierze w najpoczytniejszym dzienniku londyńskim „Daily Herald“.

„To co widziałem — pisze sprawozdawca — zaliczam do najbardziej uroczystych chwil w moim życiu. Niezwykła treść tak bardzo przykuła moją uwagę, ilustracja muzyczna, najbogatsza jaką kiedykolwiek słyszałem, i wykonywane przez Paderewskiego utwory do tego stopnia podziałały na mnie, że bodaj po raz pierwszy zrozumiałem znaczenie słowa ekstaza. To prawdziwy cud filmowy“.

Należy zaznaczyć że „Sonata Księżycowa“ nie jest filmem par excellence muzycznym. To nie „Niedokończona Symfonia“ ani żaden podobny film muzyczny. W „Sonacie“ mamy połączenie wszystkich zalet filmu dźwiękowego. Przepiękny urok muzyki, dzięki której zespalają się dusze dwojga kochających się ludzi piękno natury, treść działająca sugestywnie na widza — to wszystko składa się

na nieskończenie piękną całość. Ignacy Paderewski okazał się nie tylko wielkim „mistrzem tonów“, lecz bodajże takim samym aktorem.

Jeśli dodamy jeszcze, że „Sonatę Księżycową“ usłyszymy odtworzoną na jedynę w Piotrkowie aparaturze Philipsa w kinie „As“, gdzie dźwięki wychodzą o kryształowej czystości — to przyznać trzeba, że piotrkowianie będą mieli szczęście nie tylko zobaczyć ten wspaniały film, ale również usłyszeć go nieskazitelnym w swych cudownych dźwiękach.

Dziś premiera „Sonaty Księżycowej“ w reprezentacyjnym kinie „AS“.

**Wielka Zabawa Taneczna**

Staraniem Zarządu i Kadry Podoficerskiej Oddziału Męskiego Zw. Strzel. w Piotrkowie odbędzie się w dniu 1 maja 1937 roku (w sobotę) w lokalu Świetlicy przy Al. 3 Maja Nr. 19 wielka zabawa taneczna do tańca przygrywać będzie doborowy zespół muzyczny Moc miłych niespodzianek

**Ostrzeżenie!**

W tych dniach na widowni znów zjawiał się pewien osobnik, który zbiera ogłoszenia do mającego rzekomo ukazać się jakiegoś informatora czy rozkładu.

Ostrzegamy mieszkańców Piotrkowa przed nim! Informator taki nie ujrzy ni gdy światła dziennego przeto zamawianie ogłoszeń jest bezcelowe. Tu chodzi tylko o naciąganie naiwnych na zaliczki.

Wogóle informator może wydać tylko odpowiedzialna i finansowo zasobna firma, nie jakieś podejrzane indywiduum. Zresztą, jeśli już kto chce mieć ogłoszenie w „informatorze“ to niech je zamówi, ale bez dawania zaliczki.

Odnosne władze niezawodnie ukrócą hochsztaplerstwo na gruncie Piotrkowa.

**Akademia w Związku Rezerwistów**

W dniu 3 maja r.b. o godz. 17-ej w lokalu własnym Związku Rezerwistów przy ul. Piłsudskiego Nr 43, Zarząd Koła Z.R. urządza uroczystą Akademię z racji rocznicy Konstytucji 3 Maja dla członków i ich rodzin, oraz sympatyków.

Prelekcję wygłosi prof. Wleciał. Obecność członków obowiązkowa. Goście mile widziani.

ZARZĄD Z.R. i RADA R.R.

**ARTYSTYCZNA FOTOGRAFIA I PORTRET**



z firmy „Moderne“ Piotrków, Narutowicza 22 — to najmilsza pamiątka Twego życia

**Dn. 1 maja w świetlicy Z. S., Al. 3 Maja 19 odbędzie się STRZELECKA ZABAWA TANECZNA**

**Wzawa Mep**

**Insacyjne dzieje rudowłosej piękności Paryża**

Wiesz co, Gastonie, bywają chwile, w których wszystko brzydnie. Teraz byłabym głębią gdybym wreszcie znalazła trochę spokoju.

Wzrost skinał głową

Byłby czas moja kochana! I ja już dosyć tego przekłętęgo życia. Więcej nie pragnę, jak kiedyś w cieniu i spokoju osiąść. Naturalnie przez wieść miesiąc musiałbym być w Paryżu. Sędzę, że przeciwko temu nie miałabym, Mep?

Jesteś nienasycony, Gastonie! Wzruszył ramionami, a Mep pomyślała, że ten człowiek jest przecież jej kochanym dziełem. Ona z niego zrobiła to, co jest, a przecież instynktem grzechu w niej tkwił, nie chciała aby był innym.

Był jej niewolnikiem. Mogła z nim o wszystkim rozmawiać bo myślał i czuł jak ona i robił wszystko, czego od niego chciała.

Czy to nie wstępnie? — zaczęła po chwili — że jestem z tym zótyim człowiekiem związana, z człowiekiem, którym po

gardza cały Paryż?

Gaston wyrzucił z ust papierosa. — Mówisz o Adolfie? To przecież robak domowy, a nawet jeszcze mniej! Wiesz w ostatnich czasach zaczął mnie podejrzawać. Nareszcie dał sobie jasno sprawę w jakich stosunkach jesteśmy oboje ze sobą i opowiadał mi, że mnie częściej widnia u panny Prevost. Znasz pannę Prevost? Przedstawiłem ci ją niegdyś i wpadłaś na zysna myśl pod jej nazwiskiem tutaj przebywać, aby cie nikt nie poznał. O moich stosunkach z panną Prevost zaczął czynić niesmaczne uwagi.

Mep patrzyła mu bystro w oczy. Odczuwała po raz pierwszy że na nowo budzi się w nim ambicja, domyślała się, jakie określenie znalazł Adolf dla Gastona, na które również jej mąż jak i przyjaciel za służywał. Gaston widocznie nienawidził Adolfa.

— Pozwolę Adolfowi na krótki czas przybyć tutaj — odezwała się Mep po chwili — Barderol nie ma nic przeciwko temu. Matka moja wie o wszystkim, bo wtajemniczyłam ją wreszcie w to, co robię i przekonała się, że to zupełnie daremne czynić mi jakiegokolwiek wyrzuty, lub starać się przeszkadzać. Każę również córce mojej Małgorzacie tutaj przyjechać. Adolf będzie uchoził za mojego brata.

Gaston śmiać się zaczął.

Ten niezrównany Adolf zgodził się na tego rodzaju rolę?

— Tak. Przedstawiłam mu to otwarcie

w liście, a ponieważ tak się przyzwyczaił do wygód i luksusu, w jakich żył razem ze mną, że nie odważy się wystąpić przeciwko mnie.

— Przepyszny mąż! — zauważył Gaston.

Mep wstała. — Marjonetka! Wydaje mi się, że mam do czynienia z jakimś ohydliwym, wstępnym zwierzęciem.

— Weź z nim rozwód — odezwał się Gaston. Możesz to przecież teraz śmiało zaryzykować. Masz obok siebie człowieka niezwykle bogatego i uwielbiającego cie jak bgnię!

— Weź rozwód a Barderol nie będzie się dłużej opierał i ożeni się z tobą. Wszak to jest twój ostatni i najbardziej upragniony cel życia o ile cie dobrze pojąłem.

— Tak, tego pragnę! Gdybym mogła zostać żoną tego człowieka spełniłoby się moje najgorętsze życzenie ale rozwodu nie da się pozyskać.

— Dlaczego nie? Tyle małżeństw w Paryżu pozyskało rozwód.

Mep poruszyła głową. Znowu szpetnie skrzywienie pojawiło się na jej twarzy. — Adolf nie chce!

Gaston podniósł w górę brwi.

— Co, Adolf nie chce? On nie chce się rozwieść? I dlaczego? Człowiek ten musi wreszcie dojść do przekonania, że nie posiadasz dla niego ani isłierki uczucia! Sądziłbym, że powinien być zadowolony jeśli uwolni się z tego nieiasnego stanowiska jakie obecnie zajmuje.

— Tak inny człowiek byłby tego zdania. Adolf jednak nie chce mnie stracić. Jakie powody kierują nim w danym wypadku, tego nie wiem. Czy mu chodzi o moje dochody, czy też o moją osobę — w każdym razie wzbrania się energicznie od rozwodu, a bez tego zgody pojmujesz, nie da się to przeprowadzić.

Gastona oblicze stało się groźne. Zaczął przechadzać się po tarasie tam i napowrót.

— No, o tem jeszcze pomówimy. Tam na dole widzę idącego Barderola. Szczerze śliwiec! Choć ma pięćdziesiątkę na karku, żyje iluzjami dwudziestoletniego młodzieńca.

Rzeczywiście Barderol był szczęśliwy. Wiedział wprawdzie, że Mep posiada męża, zgodził się nawet, aby on córka i matka Mep przybyli do „Zielonej łoży“. Wystarczyło mu zapewnienie Mep, że mąż jest dla niej wstępnym. Nie pragnął najmniejszej zmiany sytuacji i opierał się gwałtownie żądaniu Mep zawarcia małżeństwa.

Barderol posiadał zasady. Sądził, że co mu wolno w Paryżu tego nie może robić w ramku swoim w Ardenach. Człł, że już łatwiej zniesie odpowiedzialność wobec swojej córki za wielkie wydatki, jakie ponosi, ale za nic na świecie nie chciał by tej dziewczynie dawał macochy w osobie kobiety, która przezłym była jego kochanką i o której wiele złego mówiono.

(dalej ciąg nastąpi)



## BEZPŁATNE PREMIUM DLA PRENUMERATORÓW „GŁOSU TRYBUNALSKIEGO”.

Każdy prenumerator „Głosu Trybunalskiego”, wnoszący należność za maj r. b. za abonament, otrzyma **bezpłatnie** pięć z wymienionych niżej broszur.

Wykradzenie Piłsudskiego  
Zamach Prystora  
Rasputin  
Szpiegowie wojny światowej  
Proces Ronkiera  
Matuszki  
Kemal Pasza  
Zadora Duncan  
Proces Gorgonowej  
Zamach 3 premierów  
Powstanie katorzan  
Ku-Kluc-Klan  
Zamach Arciszewskiego  
Kusociński  
Rewolucja niemiecka  
Opadek caratu  
Wojna rosyjsko-japońska  
Wojna gazowa  
Marconi  
Kulisy dworu francuskiego  
Dostojewski  
Chopin  
Krapotkin  
Maria Antonina  
Heine  
Tolstoj  
Gejsze japońskie  
Mickiewicz  
Rok 1863  
Rewolucja irlandzka  
Venizelos  
Teromski  
Miryka  
Murzyni

Proces Hauptmana  
Faszyści francuscy  
Paderewski  
Król złodziei  
Oskar Wilde  
Bunt legionistów  
Zamach na Aleksandra II  
Einstein  
Edison  
Ochraha warszawska  
Rewolucja francuska  
Gandhi  
Szpiegostwo egipskie  
Freud  
Mata Hari  
Łódź na barykadach  
Hollywood  
Aleksandra Piłsudska  
Zamach na Gen. Gubern.  
Al Capone  
Wojna światowa  
Ostatnia carowa  
Lot do stratosfery  
Kopernik  
Oskar Wilde  
Rok 1830  
Pasteur  
Addis Abeba  
Japonia  
Ameryka  
Beethoven  
Weininger  
Syberia  
Kiepura

Pięć broszur otrzyma tylko ten prenumerator, który uiści należność bezpośrednio w administracji „Głosu Trybunalskiego” do dnia 7 maja rb

## Imponujący przebieg pogrzebu ś. p. Drzymały bohatera w walce z zaborcą pruskim

POZNAŃ. Pogrzeb ś. p. Michała Drzymały w pogranicznym Miasteczku Krańskim stał się imponującą manifestacją w czci niezłomnego bohaterstwa społeczeństwa wielkopolskiego w najcięższym okresie walki z zaborcą.

W środę po południu odbyła się ekspozycja zwłok ś. p. Michała Drzymały z jego osady w Grabównie do kościoła parafialnego w Miasteczku. Gotycka świątynia której wnętrze udekorowane zieleńią i kirem, nie mogła pomieścić licznych delegacji i rzeszy ludności miejscowej i okolicznej Skromna, dębowa trumna bohatera chłopa polskiego spoczęła na wysokim katafalku, otoczonym wieńcami przy którym pełniła wartę straż honorowa.

Przed wielkim ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciel rządu w osobie wicewojewody poznańskiego Walickiego reprezentanci armii z gen. Chmurowiczem z Bydgoszczy na czele, który przed kościołem odebrał raport oddziałów związku strzeleckiego i K.P.W. kurator okręgu szkolnego poznańsko-pomorskiego dr. Jakóbec, starosta pow. wyrzyckiego Muzyczka, sen. Głowacki, poseł Surzyński, liczni przedstawiciele władz i instytucyj z całego terenu Wielkopolski i rodzina Zmarłego.

Główną nawę wypełniły poczty standardowe organizacji i związków, zaś w bocznych nawach ustawił się szpaler katolickiej młodzieży męskiej i żeńskiej, wacerzy i dziatwy szkolnej.

Żałobną mszę św. odprawił w asyście licznych duchowieństwa okolicznego ks. proboszcz Niedbał. Następnie wygłosił podniosłe kazanie ks. proboszcz Kopeczyński z Białosłowiwa, sławiąc wiekopomne zasługi Zmarłego.

Wzruszającą chwilą, charakteryzującą atmosferę, panującą w rodzinie zgasłego ojownika polskości, było gremialne przywołanie do stołu Pańskiego w czasie żałobnej Mszy św. wszystkich członków rodziny Drzymałów z sędziwą wdową Józefą i synami Piotrem i Jarem na czele.

Przy dźwiękach marsza żałobnego kondukt pogrzebowy udał się na rynek, gdzie złożono trumnę na wozie chłopskim, przybranym barwami narodowymi. Na mównicę u stóp pomnika Konstytucji 3-go Ma

ja wstąpił p. wicewojewoda Walicki, który po płomiennym przemówieniu na cześć umiłowania własnego zagony ziemi ojczyzny którego zmarły jest promiennym symbolem, udekorował trumnę w imieniu Pana Prezydenta Rzplitej orderem „Polonia Restituta”.

Po nim przemawiali generał Chmurowicz, kurator dr Jakóbec, poseł Surzyński, prezesi izb roln. i in. i wreszcie przed stawiciel wsi Podgradowica, która była widownią udręki i zwycięstwa chłopca, który, uzbrojony jedynie w niezłomną wiarę w wieczność Polski, odważył się stawić czoło potężnemu zaborcy.

Z synku orszak żałobny ze szczątkami ś. p. Michała Drzymały ruszył na cmentarz. Z grobu wykopanego na samym wierzchołku góry cmentarnej, jakby kopca usypanego na cześć bohatera rozpościera się szeroki widok na dolinę Noteci, gdzie znajduje się tyle pamiętnych pobojuwisk z czasów walk z najazdami krzyżackimi. Nad otwartą mogiłą pożegnał zwłoki imieniem organizacj rolniczych dla których zmarły pozostał nie na zawsze przykładem wytrwania przy pługu, ks. prob. Glatzel z Chrostkewa.

Po spuszczeniu trumny do grobu, — przedstawiciele władz i instytucyj z panem wojewodą Walickim na czele, złożyli wyrazy współczucia pograżonej w smutku wdowie, która przez przeszło pół wieku była wierną towarzyszką życia i znójów bohaterskiego chłopa — wspólnie z nim, w dobie najgłębszego wątplenia i beznadziejności umiała piaszczysty, skromny zagony polski w Podgradowicach obronić i przemienić w nowy niezdobyt Zbaraż chłopstwa wielkopolskiego

## Worki antymolowe gwarantowane

polecają ZAKŁADY GRAFICZNE

„Adolf Pański Spadkobiercy”

Piotrków Tryb., Legionów 2, tel. 10-55.

ZEGARY, ZEGARKI ŚWIATOWEJ MARKI  
**OMEGA TISSOT** PIERŚCIONKI, BRANZOŁETKI, KOLCZYKI, OBRĄCZKI SŁUB.  
**A. BRANDWAJN** PIOTRKÓW SIERADZKA 2.  
Patefony i najlepsze igły gramofonowe  
Duży wybór płyt gramofonowych

### Plan Piotrkowa

Plan Piotrkowa Trybunalskiego, uwzględniający nowe nazwy ulic jest do nabycia w piotrkowskich księgarniach. Cena egzemplarza 50 groszy Plan taki naklejony na tekturze kosztuje zł. 1 50

### Miód pszczołowy

czysty lipcowy bez domieszek pod gwarancją 3 kg. 6.20 zł., 5 kg. 9.20 zł., 10 kg. 17 zł., 20 kg. 33 zł., wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem właściciel największej pasieki w Państwie EUGENIUSZ BILIŃSKI I SYN W ZBARAŻU.

### CZYTELNIJA PIOTRKÓW, SIENKIEWICZA 15

Bogato zaopatrzona w nowości powieściowe. Autorów polskich i obcych

### Panienska inteligentna

poszukuje zajęcia w charakterze ekspedientki, lektorki i in. ewentualnie na wyjazd. Zapytania proszę składać w adm. „Głosu Tryb.” dla „K. R.”.

## PORTRETY

P. Prezydenta Rzplitej Marsz. Piłsudskiego Marsz. Śmigłego-Rydza GODEA PAŃSTWOWE

są do nabycia we firmie

Adolf Pański Spadk. Piotrków, ul. Legionów 2, telefon 10 55.

PROSZKI „MIGRENO-NEVROSIN”  
**Kogutek**  
LĄSKAWIANKI: GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.  
LĄSKAWIANKI: GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.  
LĄSKAWIANKI: GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.

KUPUJESZ ZDROWIE! ŻĄDAJĄC TYLKO „OLLA”  
**“OLLA” GUM.**  
Jako dowód nie najlepszy, i nieprzebadany.  
40-LETNIE DOŚWIADCZENIE FACHOWE. 5 NOWOCZESNIE URZĄDZONYCH FABRYK. PATENT AMER. DR. BALOGA NR. 1959701!!!

### Leczenie żyłaków choroby skórne i weneryczne Dr. med. FAJMAN

przyjmuje od 12-2 i od 5-7.30 Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, II piętro

### Piotrkowska Fabryka Papy Dachowej H.Z. Pacanowski

Piotrków Tryb., Al. 3 Maj 6, tel. 10-64 POLECA:

Papę dachową czarną i białą nieodciążoną jakości, smole w pierwszorzędnych gatunkach, lepnik, pak i karbolineum.

Fabryka nasza gruntownie przebudowana z zastosowaniem najlepszych udoskonalonych i zdobyczych technicznych według najnowszego systemu. W wyniku przeprowadzonych ulepszeń w produkcji, uzyskaliśmy pierwszorzędne gatunki papy, i wyrób kalkuluje się nam znacznie taniej w związku z czym:

ceny nasze są konkurencyjne

DO WYDZIERŻAWIENIA za 30 zł. miesięcznie Domek 4-ro izbowy z ogrodem wocowym i truskawkami, w Kieleckim Jędrzejowa. Wiadomość: M. Mądry Piotrków, Słowackiego 26.

POSZUKUJE mieszkańca dwupokojowego z kuchnią Zgłoszenia proszę składać do Adm. „Głosu Tryb.” dla „J.W.”

POKÓJ z KUCHNIĄ do wynajęcia od 1-10 raz z wygodami na 2 piętrze, 1 Maja 1937 (daw. Szklana) Wiad. u gospodarza 47

DOM o dwóch frontach z oficyną w ce tram Belchatowa sprzedam. Wiadomość w Admin. „Głosu Tryb.” 47

PRZYJMĘ do przepisywania na maszynie Piotrków ul. Legionów 2.

CHRZEŚCIJAŃSKA pracownia gorsetów staników i t.p. poleca najnowsze modele Ceny przystępne — wykonanie solidne Piotrków - Tryb., ul. Belzacka 44 (za przjazdem) Stanisława Supady. 439

UCZĘ PISAĆ na maszynie, Piotrków, ul. Legionów 2.

POKÓJ UMEBLOWANY do wynajęcia Piotrków, Piłsudskiego 69 m. 2.

TANIO DO SPRZEDANIA! 1 i pół morgi ziemi: ogród, sad, sadzawka obrórka, dom murowany nowy (trzy pokoje z kuchnią) słoneczne, ładne, Przedmieście. Wiadomość: Piotrków, ul. P.O.W. Nr 6, m. 10. 474

PAMIĘTAJCIE, ŻE W WYTWORNI NAJTANIEJ! Parasole, walizy i t.p. kupuj wprost w wytwórni, Piotrków, ul. Sieradzka 1 (w podwórzu).

Pokrywamy i reperujemy parasole, walizy, teki, seseserki, sakiewki, portfele i t.p.